

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Rozmiarek – Brzezińska

Protokolant: Katarzyna Szyca

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. G.

przy uczestnictwie kuratora spadku po K. S.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po R. Ś. w sprawie I Ns 1640/09/8

1. oddała wniosek
2. kosztami postępowania obciąża wnioskodawcę w zakresie poniesionym,
3. nieuiszczonymi wydatkami sądowymi obciąża wnioskodawcę i z tego tytułu nakazuje ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. kwotę 18,60 zł (osiemnaście złotych sześćdziesiąt groszy).

SSR Małgorzata Rozmiarek – Brzezińska

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym dnia 26 stycznia 2011 r. wnioskodawca K. G. działając przez radcę prawnego wniósł o zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym R. Ś. wydanego przez tutejszy sąd w sprawie o sygn. akt I Ns 1640/09 poprzez stwierdzenie, że zamiast uczestniczki postępowania K. Ś., na podstawie testamentu ustnego spadek w całości nabył wnioskodawca. W uzasadnieniu wskazano, że spadkodawca oświadczył swoją ostatnią wolę ustnie w obecności trzech świadków dnia 27 lipca 2000 r., zaś została ona spisana dnia 6 września 2000 r. Podniesiono, że wnioskodawca nie był uczestnikiem ww. postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

W toku postępowania okazało się, że uczestniczka postępowania zmarła. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II Ns 824/13, SR dla miasta stołecznego W. w W. ustanowił adwokata I. R. kuratorem spadku po K. Ś. zmarłej w V. w Belgii dnia 15 lutego 2011 r.

Pismem złożonym w dniu 30 września 2015 r. kurator spadku wniósł o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił, co następuje:

Spadkodawca R. Ś., syn F. Ś. i S. S., urodzony (...) w P., zmarł 30 sierpnia 2000 r. w G., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał.

bezsporne : odpis skrócony aktu zgonu (k. 4 akt VII Ns 1981/01 SR w Gdyni)

Pismem z dnia 30 grudnia 2010 r. wnioskodawca został poinformowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) o tym, że do spółdzielni wpłynęło postanowienie sądu, z którego wynika, że spadek po R. Ś., w tym spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) w G. nabyła inna osoba. Z kolei pismem z dnia 24 stycznia 2011 r. wnioskodawca został wezwany przez pełnomocnika uczestniczki postępowania K. Ś. do wydania przedmiotowego lokalu mieszkalnego do dnia 28 lutego 2011 r.

dowód: pismo z dnia 30 grudnia 2010 r. (k. 13 akt), pismo z dnia 24 stycznia 2011 r. (k. 33 akt)

Wnioskodawca wniósł o nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego przed Sądem Rejonowym w Gdyni, jednakże postępowanie prowadzone pod sygn. akt VII Ns 1981/01 zostało umorzone postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2007 r. po jego zawieszeniu wskutek niewykonania wezwania do usunięcia braków formalnych wniosku.

bezsporne : wniosek z dnia 28 sierpnia 2001 r. (k. 10-11 akt), postanowienie z dnia 17 grudnia 2002 r. (k. 30 akt), postanowienie z dnia 16 kwietnia 2007 r. (k. 12 akt)

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2009 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 1640/09 Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. stwierdził, że spadek po R. Ś., synu F. i S., na podstawie ustawy nabyła w całości jego siostra K. Ś.. Uczestniczka postępowania zmarła 15 lutego 2011 r. w V. w Belgii.

dowód: postanowienie z dnia 27 listopada 2009 r. (k. 31 akt I Ns 1640/09), pismo komornika sądowego T.'ego C. wraz z tłumaczeniem (k. 171-172 w zw. z k. 225-226 akt)

W piśmie datowanym na dzień 6 września 2000 r. zatytułowanym „spisanie testamentu ustnego” trzech podpisanych pod treścią pisma świadków złożyło oświadczenie, z którego wynikało, że dnia 27 lipca 2000 r. uczestniczyli w wieczorze towarzyskim, podczas którego spadkodawca poczuł się źle, w wyniku czego wyraźnie dusząc się stracił chwilowo przytomność. Świadkowie nie wezwali pogotowia w obliczu prośby spadkodawcy i podanej przez niego informacji, że jest pod stałą kontrolą lekarską. Oświadczone, że spadkodawca zdawał sobie sprawę, że jest ciężko chory, ale koniecznie chciał zostać w domu. Spadkodawca nalegał, aby tego samego dnia powiadomić jego syna, wnioskodawcę, o złym stanie zdrowia. Stan spadkodawcy się poprawił, jednakże przed wyjściem zaproszonych osób, zatrzymał je i oświadczył, że czuje się bardzo źle i pragnie im powiedzieć, że na wypadek śmierci, jego wolą jest, aby jego majątek osobisty w całości przeszedł na jego syna, wnioskodawcę w niniejszej sprawie. Nadto spadkodawca oświadczył, że jest świadomy co mówi, ponieważ jest to jedyna osoba, która się nim opiekowała, rozwiązywała problemy osobiste i finansowe. Treść pisma podpisali K. M. wraz z A. K. i K. H. (1).

dowód: pismo z dnia 6 września 2000 r. (k. 9-9v akt)

Podczas złożenia ww. oświadczenia przez spadkodawcę, w jego mieszkaniu obecna była jeszcze jedna osoba, kolega spadkodawcy.

dowód: zeznania świadka A. K. (k. 411-412 akt) , zeznania świadka K. M. (k. 445-446 akt)

Ww. pismo zostało sporządzone na prośbę wnioskodawcy.

dowód: zeznania świadka A. K. (k. 411-412 akt), zeznania świadka K. H. (1) (k. 446-447 akt)

Spadkodawca chorował na nowotwór krtani. Zdarzały mu się sytuacje zasłabnięć i omdleń.

dowód : zeznania świadka K. H. (1) (k. 446-447 akt) , zeznania świadka K. M. (k. 445-446 akt), zeznania wnioskodawcy (k. 488-490 akt) , historia choroby (k. 127-146 akt) , zeznania świadka A. K. (k. 411-412 akt)

Uczestnik ww. spotkania, K. H. (1), był w przekonaniu, że spadkodawca już sporządził testament. Spadkodawca nie miał problemów z pisaniem, w czasie ww. spotkania towarzyskiego mógł pisać – prowadził zapisy brydżowe. Mógł

też sporządzić testament w zwykłej formie pisemnej. Było to spotkanie karciane, w trakcie którego jego uczestnicy spożywali wino.

dowód: zeznania świadka K. H. (1) (k. 446-447 akt) , zeznania świadka K. M. (k. 445 -446 akt)

Spadkodawca miał możliwość spisania testamentu w formie aktu notarialnego.

dowód: zeznania wnioskodawcy (k. 488-490 akt)

Podczas ww. spotkania spadkodawca nie miał obawy rychłej śmierci, wydawało mu się, że „jeszcze pożyje”. Myślał, że pożyje jeszcze rok, dwa. W trakcie trzech lat choroby, spadkodawca był dwa, trzy razy w szpitalu. Zmarł 30 sierpnia 2000 r., czyli nieco ponad miesiąc po ww. spotkaniu towarzyskim. Przebywając w szpitalu spadkodawca martwił się o rzeczy drugorzędne, np. czy kwiaty są podlane. Spadkodawca przed śmiercią zdawał sobie sprawę, że jest chory, ale nie do tego stopnia, że niebawem umrze. W czasie w którym nastąpiło owe spotkanie towarzyskie spadkodawca funkcjonował normalnie, chodził na spacer, spotykał się ze znajomymi. Spadkodawca już na dłuższy czas przed spotkaniem brydżowym nosił się z zamiarem przekazania swojego mieszkania wnioskodawcy, mówił o tym sąsiadkom, miał załatwić tę sprawę w spółdzielni, mówił o tym także wnioskodawcy. Nigdy jednak nie doszło do aktu darowizny lokalu, ani też do sporządzenia testamentu, na mocy którego wnioskodawca zostałby powołany do spadku po spadkodawcy.

dowód: zeznania wnioskodawcy (k. 488-490 akt)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań wnioskodawcy.

Wartość dowodowa zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana przez zainteresowanych i nie znaleziono podstaw, by czynić to z urzędu. Kluczowy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dokument, jakim było pismo datowane na dzień 6 września 2000 r. uznano za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. – stanowiący dowód tego, że osoby w nim podpisane złożyły oświadczenie określonej treści.

Zeznania świadków były przydatne w zakresie ustalenia przebiegu spotkania z dnia 27 lipca 2000 r. i stanu zdrowia spadkodawcy, dalej spisania oświadczenia z dnia 6 września 2000 r.

Zeznaniom świadka **K. M.** były tylko w części przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Zeznania świadka posłużyły do ustalenia okoliczności stanu zdrowia spadkodawcy, faktu chorowania spadkodawcy na raka krtani, faktu, że na spotkaniu karcianym spadkodawca mógł pisać robiąc zapisy brydżowe. W tym zakresie zeznania te korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentacji medycznej i zeznań wnioskodawcy. Świadek zaś nie pamiętał okoliczności spisania testamentu, ani też dokładnego przebiegu spotkania z dnia 27 lipca 2000 r. Zeznania świadka nie były wiarygodne w części, w której świadek podawał, że na spotkaniu w dniu 27 lipca 2000 r. był obecny wnioskodawca oraz, że spadkodawca mówił do K., że jakby coś się stało to wie jak wszystko załatwić, albowiem swojej obecności na tym spotkaniu wyraźnie zaprzeczył wnioskodawca.

Odnosząc się zaś do zeznań świadka **K. H. (1)** to Sąd nadał im przymiot wiarygodności w części co do przebiegu postępowania z dnia 27 lipca 2000 r. faktu, zasłabnięcia spadkodawcy podczas spotkania karcianego oraz co do faktu, iż po odzyskaniu przytomności spadkodawca powiedział, że jeżeli z nim się coś stanie, to jedyną osobą która zasługuje, aby po nim odziedziczyć, to wnioskodawca i że w testamencie będzie wszystko na wnioskodawcę zapisane. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka również w części, w której podawał, że myślał, że spadkodawca testament taki sporządził oraz że spadkodawca mówił, że wszystko jest dla K., ale świadek nie wiedział, czy spadkodawca mówił, że to jest testament. Wiarygodne było również to, że spisanie oświadczenia z dnia 27 lipca 2000 r. nastąpiło na wyraźną prośbę wnioskodawcy, a treść tego oświadczenia była taka, albowiem wnioskodawca chciał się zabezpieczyć, że miał poradę prawną. Zeznania te w opisanym powyżej fragmencie korespondują w części z dokumentacją medyczną spadkodawcy i zeznaniami K. M. (stan zdrowia spadkodawcy) w części zaś z zeznaniami wnioskodawcy.

Zeznania świadka A. K. były tylko w części przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i wiarygodne, a mianowicie w zakresie, w którym świadek podawał, że wnioskodawca zasłabł w trakcie spotkania brydżowego i rozważania wezwania pogotowia ratunkowego dla spadkodawcy, odzyskania przez spadkodawcę świadomości oraz poinformowania przez spadkodawcę obecnych o stanie zdrowia, pozostawaniu pod opieką lekarzy i o częstych omdleniach tego typu. Zeznania te pokrywały się w tej części z zeznaniami pozostałych świadków i zeznaniami wnioskodawcy. Sąd odmówił wiary zeznaniom tego świadka w zakresie, w którym świadek zeznał, że „spadkodawca powiedział, że chciałby żebyśmy jako świadkowie zapamiętali jego ostatnią wolę. Wyraził się o nas jako o świadkach”, a także w części dalszej gdzie świadek zeznał, że był świadomy, że „zamiarem spadkodawcy jest wyrażenie przez niego ostatniej woli.” Zeznania tego świadka w tym fragmencie nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Okoliczności tej w ogóle nie potwierdził świadek K. M.. Natomiast świadek K. H. (1) wskazał, że myślał że testament jest już sporządzony a spadkodawca tylko o tym wspomina.

Zeznaniom wnioskodawcy dano wiarę w części, w jakiej przytaczał on fakty dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy w sposób spontaniczny i w jakiej jego zeznania nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. W szczególności nie dano wiary twierdzeniu, że podczas wieczoru brydżowego w mieszkaniu spadkodawcy przebywały trzy, a nie cztery osoby. Po pierwsze wnioskodawca nie uczestniczył w tym wieczorze, po drugie zeznania dwóch z trzech świadków uczestniczących w nim potwierdziły obecność jeszcze jednej. Nadto z zeznań świadków wynikało, że pismo datowane na dzień 6 września 2000 r. sporządzono na prośbę wnioskodawcy, czemu ten zaprzeczył i nie uznano tego za wiarygodne. Sprzeczne były twierdzenia wnioskodawcy do tego, że z jednej strony spadkodawca „miał świadomość rychłej śmierci w lipcu 2000 r.”, a z drugiej strony „on myślał, że pożyje jeszcze z rok, dwa” i „on sobie z tego nie zdawał sprawy, wiedział, że jest chory, ale nie do tego stopnia”. Świadczy to o tym, iż wnioskodawca „obawę rychłej śmierci” rozumiał w ten sposób, że śmierć ta nastąpi w czasie nadchodzących lat i w jego odczuciu można to określić jako śmierć „rychłą”.

Sąd ustalił, co następuje:

Istota sprawy sprowadzała się do tego, czy spadkodawca sporządził ważny i skuteczny testament ustny, a tym samym, czy istniały podstawy do zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na mocy ustawy.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgodnie z brzmieniem art. 679 § 1 kpc, dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość.

Wnioskodawca nie był uczestnikiem postępowania w sprawie I Ns 1640/09, a biorąc pod uwagę, że powoływał się na sporządzenie ustnego testamentu (na mocy którego miał być powołany do spadku w całości), stanowiący z istoty swojej „dowód” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu - wniosek o zmianę postanowienia z dnia 27 listopada 2009 r. był jak najbardziej dopuszczalny.

Jednakże ostatecznie wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Dalej rozważenia wymagało, czy spadkodawca faktycznie pozostawił testament ustny.

Zgodnie z art. 952 k.c. „Jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków” (§ 1), zaś „treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty

sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie” (§ 2). W przypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została w ten sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem, a jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3).

W przytoczonym przepisie przewidziano formę testamentu szczególnego, co oznacza, że może zostać sporządzony jedynie w szczególnych, ściśle określonych okolicznościach (zob. postanowienie SN z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98, Lex nr 50854). W doktrynie i judykaturze uznaje się, że niezbędnym warunkiem sporządzenia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz przywołania w tym celu osób wskazanych jako świadkowie tego oświadczenia (zob. wyrok SN z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, MP (...)). Przepis art. 952 k.c. formułuje dwie wzajemnie wykluczające się okoliczności, w których uzasadnione jest sporządzenie takiego testamentu. Pierwszą z nich jest obawa rychłej śmierci spadkodawcy, drugą zaś brak możliwości zachowania zwykłej formy testamentu bądź bardzo utrudniona możliwość jej zachowania wskutek zaistnienia szczególnych okoliczności. Co do pierwszej przesłanki konieczne jest ustalenie w konkretnym stanie faktycznym, czy zaistniała obawa rychłej śmierci, bowiem samo sformułowanie jest zwrotem niedookreślonym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że musi w świecie realnym zaistnieć zdarzenie powodujące odczuwanie przez testatora obawy rychłej śmierci (por. B. K., Przesłanka „istnienia obawy rychłej śmierci” – uwagi de lege lata i de lege ferenda, R. (...) i n.) bądź ujmując rzecz z innej perspektywy – obawa rychłej śmierci to nie tylko lęk przed nią odczuwany przez testatora, ale jego świadomość, że śmierć może nastąpić szybko (por. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07, Lex nr 465921), z tym że subiektywne odczucia powinny być usprawiedliwione obiektywnymi okolicznościami (zob. postanowienie SN z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, Lex nr 1314431), zaś sama obawa powinna być oparta na rzeczywistych zdarzeniach, które bezpośrednio zagrażają życiu (por. postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, Lex nr 694228, E. Skowrońska, Glosa do uchwały SN z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1933/1/4). **Przyjmuje się, że w sytuacji, gdy spadkodawca choruje na chorobę śmiertelną**, przesłanka obawy rychłej śmierci zostaje spełniona wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje **nagle pogorszenie** bądź pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci (zob. postanowienie SN z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004/10/159, postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, Lex nr 146432, postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, Lex nr 55102). Z kolei odnośnie do drugiej z ww. przesłanek (szczególna okoliczność uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca zachowanie zwykłej formy testamentu), należy wskazać, że uzasadniają ją sytuacje takie jak przykładowo kłęski żywiołowe – jeśli chodzi o zdarzenia zewnętrzne – czy też brak możliwości udania się do notariusza z powodu zaawansowanego wieku bądź choroby albo niepiśmienność wykluczająca sporządzenie testamentu w formie zwykłej – ujmując zagadnienie od strony ściśle związanej z osobą testatora. Gdy zaistnieje któraś z dwóch opisanych przesłanek, konieczna jest jednoczesna obecność trzech świadków w momencie składania oświadczenia przez spadkodawcę, zaś decyzja o tym, kto ma być świadek należy do testatora (zob. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, Lex nr 52581), przy czym świadek musi **wyrazić zgodę** na pełnienie tej roli i **być świadomym jej pełnienia**, realizując zarazem wymogi stawiane przez art. 956 i 957 k.c. Może to być osoba przypadkowo obecna przy spadkodawcy przez cały czas oświadczenia woli, która to oświadczenie przyjęła (zob. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, Lex nr 1216833). Świadców powinno być co najmniej trzech, przy czym w przypadku, gdy jest ich więcej niż trzech, a pismo stwierdzające treść testamentu sporządzane jest po śmierci spadkodawcy, powinni je podpisać wszyscy.

Następnie, gdy wystąpiła jedna ze wskazanych przesłanek i przy oświadczeniu woli przez testatora obecni byli trzej świadkowie, którzy spełnili m.in. opisane wymogi, należy ustalić treść testamentu ustnego na jeden z dwóch możliwych sposobów – ustny albo sądowy.

W przypadku zaś prawidłowego sporządzenia pisma, przesłuchanie świadków jest niedopuszczalne (zob. postanowienie SN z dnia 17 września 2003 r., II CK 20/02, Lex nr 146456). Czym innym jest przy tym przesłuchanie świadków na okoliczność tego, czy treść testamentu ustnego stwierdzonego pismem jest zgodna z wolą spadkodawcy (zob. postanowienie SN z dnia 9 września 2011 r., I CSK 248/11, Lex 1043961). Należy przy tym podkreślić, że samo

stwierdzenie treści testamentu ustnego to przesłanka jego skuteczności, jednakże nie ważności (zob. M. Niedośpiał, Głosa do postanowienia SN z dnia 21 stycznia 2011 r., III CSK 98/10, Palestra 2013/5-6/191 i n.). Trafny jest przy tym postulat podchodzenia do testamentów ustnych z dużą dozą ostrożności, bowiem ich istota niesie ze sobą szczególnie wysokie ryzyko nadużycia i zniekształcenia rzeczywistej woli spadkodawcy.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że **nie została spełniona żadna z przesłanek warunkujących możliwość sporządzenia testamentu ustnego** przez R. Ś.. Ustalono, że spadkodawca chorował na nowotwór krtani, która to choroba jak powszechnie wiadomo jest śmiertelna. Jednakże w czasie poprzedzającym spotkanie, podczas którego spadkodawca miał oświadczyć swoją wolę, jak i podczas samego spotkania stan zdrowia spadkodawcy nie uległ nagłemu pogorszeniu, które uzasadniałoby zaistnienie obawy rychłej śmierci. Osoby obecne podczas tego spotkania oświadczyły, iż sam spadkodawca powiedział, że takie stany mu się zdarzają i nie były czymś nadzwyczajnym w kontekście choroby, na którą cierpiał. Nie wezwano do niego pogotowia, bowiem sam spadkodawca uznał, że nie ma takiej konieczności, gdyż występują w jego przypadku omdlenia i jest pod stałą opieką lekarza. Ustalono nadto, że spadkodawca spodziewał się raczej, iż będzie żył jeszcze kilka lat, zaś kształt jego codzienności – spotkania ze znajomymi, udawanie się na spacer – nie budziły także w otoczeniu obaw o zgon rychły w rozumieniu art. 952 k.c. Przyznał to sam wnioskodawca. Na tle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, iż spadkodawca podczas spotkania brydżowego wyraził myśl i potrzebę, aby to wnioskodawca przejął po nim mieszkanie, jednakże ustalono, że w sposób podobny wyrażał się wcześniej niejednokrotnie, przy czym trudno byłoby uznać, iż akurat w tym momencie w ogóle testował. Spełnienie przesłanek określonych przez przepis wiąże się z koniecznością oświadczenia ostatniej woli w poczuciu, że śmierć nastąpi niebawem.

Nie została spełniona także druga z przesłanek, która uzasadniałaby sporządzenie testamentu w tej formie szczególnej. Wszak spadkodawca mógł pisać na spotkaniu karcianym sporządzał zapisy brydżowe. Mógł także udać się do notariusza celem sporządzenia testamentu, na co wskazywał także wnioskodawca. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie nasuwa wątpliwości co do tego, że tak w okresie wcześniejszym, jak i w czasie spotkania, a także później spadkodawca miał realną możliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej bądź w formie aktu notarialnego. W świetle poczynionych ustaleń, podczas spotkania, gdzie spadkodawca miał oświadczyć swoją wolę ustnie, nie zaistniały żadne okoliczności szczególne, które uniemożliwiłyby sporządzenie testamentu w formie pisemnej. Prowadzenie zapisów brydżowych, wskazywało na możliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej chociażby tego wieczoru.

Nadto na podstawie ustalonego stanu faktycznego nie sposób uznać, że spadkodawca w ogóle sporządził testament ustny w dniu 27 lipca 2000 r.

Należy podkreślić, iż niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest **wyraźne życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania** jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Mon. Praw. 2007, nr 12, s. 932). Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w żadnym stopniu **nie wynika**, by spadkodawca powiedział, że chce sporządzić testament, przywołał świadków, a następnie w ich obecności swoimi słowami przedstawił swoją ostatnią wolę.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego spotkanie w dniu 27 lipca 2000 r. było spotkaniem karcianym. Nie doszło na nim do sytuacji w której spadkodawca oświadczył, w sposób wyraźny, świadomy i swobodny ostatnią wolę z powołaniem spadkobiercy.

Wątpliwości budzi także świadomość osób obecnych podczas spotkania co do ich roli jako świadków testamentu. Jeden z nich, K. H. (2), zeznał przy tym, iż pozostawał w przekonaniu, że spadkodawca już wcześniej sporządził testament w formie pisemnej i takie przekonanie przypisał także pozostałym obecnym na spotkaniu brydżowym. Nadto Sąd zgadza się z poglądem, że skoro w czasie przedmiotowego spotkania obecne były cztery osoby, to także pismo stwierdzające treść testamentu wszystkie cztery powinny podpisać, co wynika już z literalnego brzmienia art. 952 § 2 k.c. – pismo powinno zostać podpisane przez „spadkodawcę i dwóch świadków” albo przez „wszystkich świadków”. Jeśli spadkodawca nie mógł podpisać pisma, bowiem w momencie jego sporządzenia już nie żył, ustawa

stawia wymóg podpisania się pod nim wszystkich świadków (zob. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, Komentarz do art. 952 Kodeksu cywilnego, Lex/El.). Ustalono, że na spotkaniu obecne były cztery osoby, zatem nie ulega wątpliwości, że podpisanie pisma z dnia 6 września 2000 r. przez jedynie trzy z nich nie czyni zadość wymaganiom ustawy.

Nie zaistniały zatem przesłanki do zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w trybie art. 679 § 1 k.p.c. – stanowiącego, iż „dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość” – bowiem wnioskodawca nie wykazał, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą.

Z tych względów orzeczono jak w pkt. 1 postanowienia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Nieuiszczonymi wydatkami sądowymi obciążono wnioskodawcę. Wydatki te wynoszą 18,60 zł z tytułu kosztów uzyskania dokumentacji medycznej spadkodawcy, przyznane postanowieniem z dnia 1 lipca 2011 r. (k. 152- 153).

SSR Małgorzata Rozmiarek-Brzezińska